

DZIENNIK
ZARZĄDU M. LUBLINA.

Redakcja i Administracja
Magistrat m. Lublina
(parter biuro Nr. 3).

—:-:—

Redakcja i Administracja czynna od 10-ej do 3-ej popoł.

Prenumerata kwartalnie . . . . . Mk. —
miesięcznie . . . . Mk. —

Ogłoszenia (wyłącznie poza tekstem): wiersz petitowy trzyszpaltowy lub jego miejsce 6 Mk.

—:-:—

Prenumeratę przyjmuje Wydział do Spraw Ogólnych (parter biuro Nr. 3).

Cena egzemplarza Mk. 15.

Nr. 7. | **Lublin, dnia 11-go czerwca 1921 roku.** | **Rok I.**

DZIAŁ URZĘDOWY.

RUCH SŁUŻBOWY.

Mianowani: W wydziale do spraw ogólnych — Jan *Dziewicki* na stanowisko mł. kancelisty tytułem próby na jeden miesiąc od 1 czerwca r. b. z płacą według XI b. st. sł.

Awansowani: W wydziale Opieki Społecznej — Józef *Maculewicz* na stanowisko st. buchaltera od 1 marca r. b. z płacą według VI st. sł.

Zwolnieni: W wydziale Zaopatrywania — Eugenjusz *Staniszewski*, kierownik działu zakupów od 1 maja r. b. na własne żądanie. Adam *Błażejewski*, kancelista, od 1 marca r. b. na skutek redukcji personelu, Leon *Jarzęcki*, agent działu zakupów, od 1-go lutego r. b.

Urlopowani: W wydziale do spraw ogólnych, woźni: Józef *Kuśnierczyk*, Stanisław *Smokotowicz*, Andrzej *Wyrostek*, Franciszek *Brodziak*, od 1 do 30 czerwca r. b. Paweł *Brożek* od 1 do 21 czerwca r. b. W kancelarji Rady Miejskiej — kancelista Stanisław *Mandzelowski* od 1 do 30 czerwca r. b. W wydziale Finansowym — poborca podatku wwozowego Jan *Domiński* od 2 czerwca do 2 lipca r. b.

Powrócili z urlopu: W wydziale Zaopatrywania, buchalter Wiktor *Gaszczon*. W wydziale Finansowym kancelistka Alicja *Franke* we właściwym czasie.

Z obrad Magistratu.

(Posiedzenie 1 czerwca — uchwalono):

W związku z uchwałą Magistratu z dnia 30 maja r. b. dotyczącą stopniowej likwidacji wydziału Zaopatrywania, uchwalono powołać komisję do opracowania szkicowego planu tejże likwidacji i przedłożenia go Magistratowi do zatwierdzenia. Do komisji powołano p.p. Dylewskiego, Skurzyńskiego i Chomę.

(Posiedzenie 3 czerwca — uchwalono):

1. Upoważnić wydział Weterynaryjny do zakupna i ustawienia w rzeźni miejskiej na Bronowicach nowego kotła żelaznego do parzenia trzody chlewnej. Potrzebną na ten cel sumę 150 000 mk., podaną w ofercie fabryki „Plage i Laśkiewicz“ akceptowano

i uchwalono wnieść do budżetu na r. 1921.

2. Wystąpić do Rady Miejskiej z wnioskiem następującym:

Rada Miejska uchwala do czasu rozpatrzenia całkowitego preliminarza budżetu na okres 1-IV do 31-XII 1921 r. prowizorjum wydatków na czerwiec w wysokości 16.245.247 mk.

(Posiedzenie 6 czerwca — uchwalono):

1. Wystąpić do Rady Miejskiej z wnioskiem następującym:

„Rada Miejska przyjmuje do wiadomości zestawienie wydatków rzeczywistych, uskutecznionych w miesiącu kwietniu 1921 r., w ogólnej kwocie 11.352.142 mk.“.

2. Akceptować wysokość czynszu w kwocie 9.330 mk. miesięcznie za wynajem w lokalu szkoły Rzemieślniczej im. St. Syroczyńskiego sal z oświetleniem na wykłady szkoły Rzemieślniczej Dokształcającej wieczorowej i wydatek z tego tytułu za czas od 1-go kwietnia do 31 grudnia r. b. wstawić do budżetu.

3. Wypłacić Lubelskiemu Towarzystwu Dobroczynności tytułem subwencji na utrzymanie zakładów dla sierot i dzieci sumę 50.000 mk.

4. Utrzymując uchwałę Magistratu z dn. 26 maja 1920 r., wystąpić powtórnie do prezesa Sądu Apelacyjnew Lublinie, o wydanie zarządzenia instytucjom sądowym okręgu Sądu Apelacyjnego w Lublinie, aby instytucje te zaniechały powierzania Magistratowi roli wykonawczej w zakresie dokonywania doręczeń, wezwań i innych papierów sądowych, oraz wykonywania wyroków sądowych w sprawach karnych i innych czynności, do których Magistrat prawnie nie jest powołany, z nadmienieniem, że od dnia 1 lipca r. b. Magistrat wykonywania tych czynności bezwzględnie zaprzestanie, oraz polecić wydziałowi do spraw ogólnych wystąpić z likwidacją o zwrot kosztów poniesionych z tytułu doręczeń za czas od przekształcenia policji miejskiej na państwową do dnia zaprzestania doręczeń.

(Posiedzenie 7 czerwca — uchwalono):

1. Dokonać podziału pracy pomiędzy ławników i przydzielić:

a) Ławnikowi Bendychowi — wydział Gospodarczy i Budownictwa;

b) Ławnikowi Chomie — wydział Zaopatrywania;

c) Ławnikowi. Finkielsztajnowi — wydział Finansowy;

d) Ławnikowi Kubeckiemu — wydział Opieki Społecznej i urząd Mieszkaniowy;

e) Ławnikowi Skurzyńskiemu — wydział Administracyjno - Przemysłowy i Zdrowia Publicznego (Va i Vb).

Powołać następujące delegacje i komisje do spraw gospodarczych, lub technicznych:

a) przy wydziale Finansowym—delegację Finansową w składzie 9 osób;

b) przy wydziale Gospodarczym — delegację Gospodarczo-Budowlaną w składzie 6 osób;

c) przy wydziale Administracyjno-Przemysłowym — delegację Przemysłową w składzie 6 osób;

d) przy urzędzie Mieszkaniowym — delegację mieszkaniową w składzie 6 osób;

e) przy wydziale Budownictwa — komisję pomiarów i regulacji miasta komisję Inspekcji Budowlanej, oraz utrzymać dotychczasowe komisje: Sanitarną, Statystyczną i Opieki Społecznej. Jednocześnie do czasu przeprowadzenia planu likwidacji wydziału Zaopatrywania, sprawę powołania komisji Likwidacyjnej tegoż wydziału pozostawić otwartą.

2. Urlopy członków Magistratu rozłożyć w sposób następujący:

a) Prezydent miasta od 5 lipca do 5 sierpnia—zastępstwo wice-prezydent Dylewski;

b) Wice-prezydent Dylewski od 1 sierpnia do 1-go września—zastępstwo wice-prezydent Uziembło;

c) Wice-prezydent Uziembło od 10 czerwca do 10 lipca—zastępstwo wice-prezydent Dylewski;

d) Ławnik Bendych od 1 sierpnia do 1 września—zastępstwo ławnik Skurzyński;

e) Ławnik Choma od 1 sierpnia do 1 września—zastępstwo ławnik Kubecki;

f) Ławnik Finkielsztajn od 5 lipca do 5 sierpnia—zastępstwo ławnik Skurzyński;

g) Ławnik Kubecki od 5 lipca do 5 sierpnia—zastępstwo ławnik Choma;

h) Ławnik Skurzyński od 10 czerwca do 10-go lipca—zastępstwo ławnik Bendych w wydziale Zdrowia Publcznego i Finkielsztajn w Adm.-Przemysł.

(Posiedzenie 8 czerwca — uchwalono):

1. Zatwierdzono następujący szkicowy plan likwidacji wydziału Zaopatrywania:

a) Sekretarjat zredukować z 5 do osób 4-ch.

b) Dział rachuby — pozostawić do likwidacji wykończenia rachunkowości, sporządzenia bilansu i t. d.

c) Dział Zakupów skasować, zatrzymując z poprzednich 5 osób 3-ch pracujących do przeprowadzenia likwidacji.

d) Dział Rozdziału i Sprzedaży towarów—zredukować ilość pracujących do cyfry, potrzebnej do podziału i rozprzedaży artykułów kontygentowych i zapasów artykułów pozakontygentowych, znajdujących się obecnie w magazynach wydziału.

e) Sklep wydziałowy utrzymać do czasu ostatecznej likwidacji czynności wydziału.

f) Dział rozdawnictwa kart — skasować pozostawiając z liczby pracowników działu ilość, potrzebną do przyjmowania reklamacji i do obliczenia zwrotu kuponów oraz ewentualnego druku i rozdawnictwa kart cukrowych.

g) Sporządzić na 1 lipica r. b. remanent towarów, oszacowanie takowego i bilans.

h) W celu przeprowadzenia stopniowej i racjonalnej likwidacji wydziału Zaopatrywania wyłonić komisję Likwidacyjną, składającą się z 6-ciu osób. Komisję powołać na zasadach Delegacji miejskiej.

i) Likwidując wydział Zaopatrywania mieć na względzie potrzebę stworzenia instytucji handlowej, mającej za zadanie regulowanie miejscowych cen rynkowych na artykuły pierwszej potrzeby.

2. Uchwalono wystąpić do Rady Miejskiej o delegowanie 2 członków Rady do komisji Likwidacyjnej. Ze strony Magistratu powołano p.p. Uziembłę i Chomę.

Uchwalono następujące odpowiedzi na interpelacje Rady Miejskiej:

I.

W odpowiedzi na interpelację p.p. radnych d-ra Majewskiego, Radzikowskiego i innych, zgłoszoną na posiedzeniu Rady Miejskiej dnia 24 maja r. b.

Na skutek uchwały Rady Miejskiej z dnia 21 kwietnia b. r. upoważniającej Magistrat do wymówienia posad pracownikom wydziału Zaopatrywania i przystąpienia do jego likwidacji, Magistrat na posiedzeniu z dnia 27 kwietnia r. b. uchwalił, aby w odpowiedzi na powyższą interpelację wystąpić do Rady Miejskiej z projektem reorganizacji wydziału w związku z możliwością wprowadzenia wolnego handlu.

W dniu 28 kwietnia b. r., Magistrat rozpatrywał wniosek wydziału co do częściowej redukcji personelu oraz skasowania w nim Działu Kontroli i Statystyki. Po dyskusji uchwalono sprawę redukcji odłożyć do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia przez kompetentne władze planu aprowizacyjnego na rok bieżący i do tego czasu nie obsadzać niezajętych etatów. Powyższe stanowisko Magistratu było motywowane tą okolicznością, że Rząd nie wypowiedział się wówczas konkretnie co do spraw aprowizacji i odnośny projekt był przedmiotem debaty na Radzie Ministrów, celem wniesienia go na obrady plenum Sejmu; stan taki sprawy nie dawał Magistratowi podstawy prawnej do likwidacji wydziału.

Na skutek coraz bardziej konkretnych danych, zasięgniętych u kompetentnych organów Rządu (Urząd Wojewódzki) oraz coraz wyraźniejszego stanowiska Rządu w sprawie aprowizacyjnej, ujawnionego w prasie, wydział Zaopatrywania, widząc, że działalność jego będzie w przyszłości podlegać redukcji, zwolnił w dn. 15 maja r. b. 25 pracowników, pozostawiając jedynie niezbędny personel do prowa-

dzenia czynności wydziału, związanych z podziałem posiadanych zapasów.

W dniu 30 maja r. b. wniesiony został przez wydział Zaopatrywania projekt jego reorganizacji na wypadek możliwości wprowadzenia wolnego handlu. Wydział miał być w myśl tego wniosku instytucją handlową, działającą na zasadach wolnej konkurencji, która miałaby za zadanie: Zaopatrzenie części rynku lubelskiego w artykuły pierwszej potrzeby oraz regulowanie cen rynkowych tych artykułów. Projekt powyższy Magistrat uchwalił odłożyć do czasu wyjaśnienia przez czynniki państwowe rozmiaru i form wolnego handlu.

Jednocześnie Magistrat polecił wydziałowi Zaopatrywania przystąpić niezwłocznie do stopniowej likwidacji tegoż Wydziału, która ma się zakończyć do dnia 1 września r. b. Poczynając od 1 czerwca r. b. ograniczyć zakres działania wydziału do obrotu artykułami kontygentowymi. W miarę postępu likwidacji wymawiać zawczasu miejsca i zwalniać pracowników.

Uchwałą z dnia 1 czerwca r. b. powołał Magistrat Komisję do opracowania szkicowego planu likwidacji wydziału Zaopatrywania i przedłożenia tego planu Magistratowi do zatwierdzenia.

II.

W odpowiedzi na interpelację p.p. radnych d-ra Majewskiego, Radzikowskiego i innych zgłoszoną na posiedzeniu Rady Miejskiej dnia 24 maja r. b.

Na skutek pogłosek, które drogą prywatną doszły do wiadomości Magistratu dnia 13go maja r. b., że cukier kontygentowy podobno ukazał się w handlu, Magistrat dnia 14 maja powołał Komisję do zbadania gospodarki wydziału Zaopatrywania w dziedzinie rozdziału cukru, która natychmiast tegoż jeszcze dnia przystąpiła do pracy.

W nocy z dnia 14 na 15-go maja p. Prezydentowi miasta zakomunikowano o aresztowaniu urzędnika wydziału Zaopatrywania w związku z zatrzymanymi w sprzedaży dwoma workami cukru.

Ponieważ było przypuszczenie, że cukier ten mógł pochodzić ze składów wydziału Zaopatrywania p. Prezydent Szczepański wraz z Wice-Prezydentem p. Uziembło i ławnikiem p. Bendychem udali się w nocy z 14 na 15 maja do biura wydziału i magazynów, gdzie opieczętowali ubikacje, w których znajdowały się dyspozycje oraz księgi magazynowe i buchalteryjne, a to w celu zabezpieczenia dowodów ewentualnego nadużycia.

Jak wykazuje pierwiastkowe dochodzenie, cukier króry okazał się w wolnym handlu pochodził ze sklepu Stow. Pracown. Magistratu, które otrzymywało większe ilości cukru dla rozdziału dodatkowej aprowizacji, a p. Błażejewicz był kierownikiem tego sklepu.

Śledztwo dotychczas w dalszym ciągu trwa i o wynikach dochodzeń Magistrat powiadomi Radę Miejską.

Zjazd Związku Miast

W POZNANIU.

6.

Zjazd Związku Miast uznaje, że w warunkach obecnych dostarczenie wielkiej ilości mieszkań pozbawionej ogniska domowego ludności miejskiej możliwem jest li tylko pod warunkiem stosowania przy budowie nowych domów, w granicach dopuszczalnych przez hygjenę i warunki klimatyczne naszego kraju, jaknajdalej idącej oszczędności zarówno pod względem rozmiarów, jak i stosowanych materjałów.

Uważając, że znaczna oszczędność w kosztach budowy da się osiągnąć przy masowej fabrykacji domów, opartej na stworzeniu pewnej ilości typów i normalizacji składowych części domów, Zjazd Związku Miast uznaje za wskazane poparcie wszelkich poczynań, mających na celu rozpoczęcie masowej fabrykacji domów w Polsce.

7.

Przewidywane konieczne rozwinięcie ruchu budowlanego wywołać może brak materjałów budowlanych. Zjazd Związku Miast wzywa miasta, by poczyniły niezbędne kroki celem zapewnienia sobie, dla przewidywanych bu-

dowli, dostatecznej ilości materjałów zarówno drzewnych jak i cegły, a jednocześnie wzywa Rząd, by przy sprzedażach drzewa z lasów państwowych i zarekwirowanych na cele odbudowy lasów prywatnych uwzględniał potrzeby miast, a przy dostawach węgli dla cegielni—w pierwszym rzędzie uwzględniał cegielnie gminne lub gminom dostarczające, natomiast nie rekwirował drzewa z lasów komunalnych, o ile ono jest niezbędne dla rozbudowy miast.

8.

Zjazd Związku Miast Polskich jak najenergiczniej zastrzega się przeciw ewentualnemu powierzeniu organom rządowym wykonywania ustawy z dnia 27 listopada 1919 r. Nr. 92 poz 498 Dz. U. R. P. o obowiązku zarządów gmin miejskich dostarczania pomieszczenia, gdyż uważa takie zarządzenie za jaskrawe naruszenie praw samorządowych miast polskich.

9.

Zjazd Związku Miast Polskich zastrzega się przeciwko wznowieniu działunia ustawy z d. 8 kwietnia 1919 r. o dostarczaniu pomieszczeń dla wojska, która jako ustawa czasowa i wyjątkowa wygasa 12-go kwietnia r. b., i wzywa posłów sejmowych z miast do poddania gruntownej rewizji ustawy z dnia 27. XI. o obowiązku gmin dostarczania pomieszczeń.

10.

Zjazd Związku Miast Polskich uchwala odnieść się do Rządu o bezzwłoczne rozpoczęcie w stosownych rozmiarach działalności budowlano-mieszkaniowej dla powiększenia w ten sposób ilości mieszkań i pomieszczeń dla urzędów państwowych.

11.

Zjazd Związku Miast Polskich uchwala odnieść się do Rządu o natychmiastowe zmniejszenie liczby urzędów państwowych przez zniesienie urzędów mniej potrzebnych i zjednoczenie urzędów pokrewnych dla możliwie największego zaoszczędzenia pomieszczenia.

12.

Zjazd Związku Miast Polskich wzywa Rząd, aby przeprowadził decentralizację koszar z wielkich miast, budując koszary po miastach mniejszych bądź to własnym kosztem, bądź to wchodząc w układ z gminami, które budowlę przeprowadzą za opłatą rocznego czynszu za zajęcie przez wojsko lub urzędy wojskowe.

Uchwały w sprawie aprowizacji miast.

1. Zjazd Związku Miast Polskich, wychodząc z założenia

że skuteczne przeprowadzenie sekwestru ziemiopłodów wymaga nadzwyczajnej sprawności funkcjonowania aparatu państwowego i połączone jest z szeregiem bardzo uciążliwych ograniczeń tak dla uczciwych producentów jak i samych spożywców;

że doświadczenie państw ościennych ustaliło ostatecznie, że system sekwestru, jako sztuczny, może mieć zastosowanie tylko na czas bardzo krótki i to podczas grozy wojennej;

że warunki życia pokojowego i wysiłek celem odbudowy przemysłu, rozwoju rolnictwa i handlu, nieodzownie wymagają zniesienia wszelkich ograniczeń i popierania inicjatywy społecznej i prywatnej;

wypowiada się za wolnym handlem i za zniesieniem wszelkich ograniczeń w handlu ziemiopłodami wewnątrz całego kraju.

Uznaje jednocześnie, że przy zakupie i sprowadzaniu tymczasowo brakujących ilości zboża z zagranicy—pierwszeństwo i pomoc winny być okazywane związkowi komunalnemu i współdzielniom — import zaś prywatny powinien znajdować się pod ścisłym nadzorem.

System kontyngentowy jawny lub ukryty Zjazd uważa za szkodliwy.

2. Zjazd Związku Miast Polskich oświadcza się przeciw zmonopolizowaniu zakupów środków żywnościowych zagranicą w ręku Puzappu, względnie w ręku innych instytucji państwowych.

3. Zjazd Związku Miast Polskich uchwala wezwać Rząd i Sejm, ażeby

granice Rzeczypospolitej były ściśle strzeżone przed nielegalnem wywożeniem produktów spożywczych pierwszej potrzeby i aby pozwolenia na wywóz taki wydawane nie były.

(D. c. n.).

Prezydent m. Lublina
C. Szczepański.

Szef wydziału do spraw ogólnych.
Radliński.

Dział nieurzędowy.

Z życia innych miast.

REORGANIZACJA APROWIZACJI MIEJSKIEJ m. ŁODZI.

W związku z wprowadzeniem przez rząd wolnego handlu, Magistrat, postanowił przystąpić do likwidacji wydz. zaprowjantowania miasta i kom. rozdziału chleba i mąki, utrzymanie bowiem personeli wymienionych wydziałów wymagałoby poważnego obrotu miesięcznego sięgającego sumy stu kilkudziesięciu miljonów marek. Likwidacja odbywać się stopniowo i w końcu sierpnia ma być ukończona.

Zgodnie z projektem Magistratu magazyny, składy, sklepy i place wraz z niezbędnym personelem mają być przekazane powstającej spółce handlowej z udziałem kooperatyw, instytucji przem. handlowych i miasta. Tym sposobem znaczna część personelu fachowego może być z pożytkiem zatrudniona w nowej instytucji. Dla aprowidowania wydziału zdrow. publ. i kom. tanich kuchen zachowana będzie jedna ze składnic wraz z personelem w ilości kilkunastu osób.

Tworzącą się spółką zainteresowały się sfery finansowe krajowe jak i zagraniczne, bank belgijski zgłosił swój udział w wysokości 75 miljonów marek.

Do pertraktacji z zainteresowanemi instytucjami wyłonił Magistrat komisję, w skład której wchodzą p.p. wiceprezydent dr. Stupnicki, naczelnik wydz. fin. rach. Pilcer, mec. Zelazowski, oraz ławnicy Kaffanke i Wajs. Komisji tej powierzono również opracowanie statutu spółki, poczem wydz. zaprowjantowania zwoła walne zebranie przedstawicieli kooperatyw miejskich, celem zatwierdzenia statutu i zgłoszenia akcesu do spółki, oraz dla wybrania jednolitej komisji mającej reprezentować kooperatywy na zebraniu organizacyjnem.

O ubezpieczeniach publicznych w Polsce.

UWADZE

ekonomistów, prawników, działaczy samorządowych i wszystkich tych, komu idea samopomocy społecznej jest droga.

„...nic dla ciebie, wszystko dla tych, którymi się opiekuje, oto jest godło tej dobroczynnej instytucji“... Fr. hr. Skarbek, prezes Dyrekcji Ubezpieczeń (urywek z mowy przy otwarciu Kasy Oszczędności Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń dn. 21 stycznia 1844).

„Gospodarcza przyszłość państwa naszego od rozwoju samorządu zależy“.

St. Wojciechowski.

9. Taryfa Instytucji Ubezpieczeń Państwowych, będąc wolną w kalkulacji swej od obciążenia prowizją dla ajentów (10—15%), będąc wolną od dywidendy, tantjemy i reklamy, które to wszystkie czynniki w taryfie przedsiębiorst prywatnych są kalkulowane, powinna być i jest faktycznie najniższa. Dość przytoczyć fakt, iż budowle murowane, twardo kryte w miastach klasy pierwszej (przy wodociągach, hydrantach i straży ogniowej) opłacać mają w blokach doborowych zaledwie 36 lub 45 fen. od tysiąca marek sumy ubezpieczenia. We dworach (pierwszej klasy) przy tejże konstrukcji domy mieszkalne płacić mają 3) fen. od tysiąca marek sumy ubezpieczenia. Inne budowle murowane, twardo kryte (zależnie od klasy wsi, czyli jej skupienia) — 80, 90, 100 fen. od tysiąca marek sumy ubezpieczenia. Budowle o konstrukcji najgorszej (drzewo, słoma) płacić będą 6 mk. 80 fen., 8 mk. 40 fen. od tysiąca marek sumy ubezpieczenia. To też koszty administracyjne Ubez-

pieczeń Państwowych w dziale ogniowym, przy bardzo szczupłym personelu urzędniczym i przy niskiej taryfie, są najtęższym argumentem, uzasadniającym, istnienie i przydatność gospodarczą tej organizacji, a fakty te, choćby Związek prywatnych przedsiębiorstw ubezpieczeniowych silił się na sofistykę i zagmatwianie istoty rzeczy, pozostaną wielkim atutem w ręku obrońców idei ubezpieczeń publicznych.

10. Związek prywatnych przedsiębiorstw ubezpieczeniowych jątrzy opinję publiczną i sprowadzić ją pragnie na manowce, twierdząc, iż Zakład Ubezpieczeń Publiczno-Państwowych „pociąga społeczeństwo na obłędne szlaki zaborczej polityki ekonomiczej Wschodu, acz zdawałoby się, że znamy już wszyscy rujnujące skutki fatalnej gospodarki bolszewizmu“.

Imputować jednostkom, poważnie troszczącym się o dobrobyt mas ludowych, tendencje bolszewizmu jest godne psychiki ajenta przedsiębiorstwa prywatnego, nie przebierającego w środkach, aby towar swój zachwalić, a godziwe usiłowania przeciwnika wyszydzić. Związek prywatnych przedsiębiorstw ubezpieczeniowych, imputując idee bolszewizmu ludziom, ożywionym jedynie pragnieniem ochrony dobrobytu mas ludowych, tendencyjnie, oczywiście, przemilcza, iż nie Wschód, lecz Zachód Europy daje liczne przykłady dobrze prowadzonych w dziale ogniowym zakładów ubezpieczeń państwowo-samorządowych w całych Prusach, w całej Bawarji (monopol i częściowy przymus), w Austrji, w Szwajcarji (przymus ubezpieczeniowy z monopolem w niektórych kantonach), w Danji (trzy zakłady państwowe ubezpieczeń od ognia, jeden na zasadach przymusu), w Norwegji, częściowo we Francji (w czterech departamentach). Związek prywatnych przedsiębiorstw ubezpieczeniowych dąsa się na projekt Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń, ostrzega opinję społeczną przed monopolem rządowym, którego zupełnie, jak udowodniliśmy wyżej, dostrzec nie można, a przemilcza fakt, iż sam Związek jest w istocie monopolem stokroć niebezpieczniejszym i gorszym od monopolu municypalnego czy nawet fiskalnego, bowiem monopolem w ręku prywatnem.

Powszechnie wiadomo jest, iż Związek prywatnych przedsiębiorstw ubezpieczeniowych stanowi sui generis zwarty kartel, czyli trust w dziale ogniowym, narzucając społeczeństwu wygórowaną taryfę „konwencyjną“ z poważnym jeszcze dodatkiem drożyźnianym do każdej polisy. Opinja publiczna, niepotrzebnie i niesłusznie mitrężona przez alarm Związku prywatnych przedsiębiorst ubezpieczeniowych, iż zanosi się w Polsce na fiskalny (!?) monopol ubezpieczeniowy, niech wie, gdzie tego monopolu przedewszystkiem ma szukać.

Palność w okresie wojny, co powszechnie jest u nas notowane, znacznie spadła, koszty administracyjne, coprawda, wzrosły, lecz kalkulowane one są w taryfie w stosunku do pobieranej składki ogniowej. Gdy więc dane przedsiębiorstwo prywatne zbierało przed wojną, powiedzmy, trzy miljony marek składki ogniowej, to z tego mogło przypadać, biorąc kalkulacyjnie, 900.000 mk. na koszty administracyjne. Przy dewaluacji wszakże znaków pieniężnych, a przeto przy wzroście cen artykułów (towarów, narzędzi, inwentarzy żywych i martwych), wzrosła też niepomiernie suma ubezpieczeniowa, a w zależności od niej i składka. Poszczególne, towarzystwa prywatne, nawet stosunkowo młode, przy nieznacznem przedmiotowem powiększeniu portfelu, dosięgają obecnie zbioru 50 miljonów marek składki rocznej i więcej, co — przy 30 proc. kalkulacji na koszty administracyjne — tworzy wielkie kwoty zupełnie wystarczające na dobre opłacanie personelu i na inne koszty, bez potrzeby pobierania znacznego dodatku drożyźnianego. Tu więc monopol prywatny, niecamowany przepisami co do stałej taryfy należytego nadzoru ze strony państwa, ma dla siebie żniwo obfite. Nadto prywatne towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, jako organizacje spółdzielcze, zdawałoby się, powołane do przeciwwagi gospodarczej akcyjnym organizacjom, winnyby iść łożyskiem odrębnem, obniżając taryfę i udostępniając szerokim

warstwom ideę ubezpieczenia. A jednak widzimy rzecz ciekawą: łączność ideową dwóch gospodarczo biegunowo przeciwnych prądów, towarzystwa bowiem wzajemne tworzą zwarty blok z towarzystwami akcyjnemi, uprawiając z niemi jedną politykę ekonomiczną.

Organizacja publiczno-państwowych ubezpieczeń, oparta na fundamentach gospodarki municypalnej, będzie niewątpliwie, co widzimy we wszystkich organizmach społecznych, skuteczną przeciwwagą dla jednostronnej i wszechwładnej działalności prywatnych przedsiębiorstw ubezpieczeniowych, które poza zyskiem osobistym nie mają i mieć nie mogą — bo nie leży to w ich zadaniach — szerszych celów użyteczności społecznej.

Te dwa prądy przeciwstawne muszą z wielką korzyścią dla ogółu walczyć między sobą, a sympatje szerokich warstw społecznych zawsze są po stronie inicjatywy zbiorowej, samopomocy i samoorganizacji obywatelskiej.

Nie o etatyzmie przeto i monopolu rządowym może być tu mowa, lecz o spotęgowaniu w odrodzonej Polsce gospodarki municypalnej (samorząd jest częścią budowy gospodarczej państwa), a zaprawianie obywateli do służby publicznej i budzenie w nich poczucia przezorności korzystne jest dla rządu i społeczeństwa.

Komunikat prywatnych przedsiębiorstw ubezpieczeniowych podpisany został, co specjalnie zauważyć należy, przez „Zarząd (24-ch!) polskich instytucyj ubezpieczeniowych".

Czy wszystkie one są polskie, cui bono posiadają jeden zarząd, będąc różnemi ciałami gospodarczemi, i jaką rolę pod batutą towarzystw akcyjnych pełnią w tym zarządzie towarzystwa wzajemne, jako kooperatywy, — pozostawiamy o tem sąd wszystkim tym, do których odezwę naszą kierujemy.

11. Wysuwa się niejeden przez bezkrytycznych zwolenników inicjatywy prywatnej argument — skądinąd słuszny — o potrzebie konkurencji, normującej ceny produkcji, w danym razie taryfę, dla konsumentów. Motyw ten całkowicie upada, prywatne bowiem zakłady ubezpieczeń w dziale ogniowym konkurują między sobą nie taryfą, bo ją zaprzysiężoną w Związku jednakową utrzymują z dodatkami drożyźnianemi, lecz conajwyżej wydzierają sobie wzajemnie ubezpieczenia sprytem, zabiegami i namowami swych ajentów.

(D. c. n.).

OD ADMINISTRACJI.

Prenumeratę i należność za ogłoszenia należy nadsyłać pod adresem: Redakcja „Dziennika Zarządu m. Lublina" (Magistrat) lub wnosić bezpośrednio do administracji „Dziennika" (gmach Magistratu, parter, pokój Nr. 3).

Treść Nr. 7-go:

-:- -:- -:- -:- **Wydawnictwo Zarządu miasta Lublina.** -:- -:- -:- -:-

Wykonano w drukarni Miejskiej.